

BIALCZANIN

Miesięcznik samorządowy



Ukazuje się
w ostatni
wtorek
miesiąca

Nr 7 (78)

Lipiec 2001 r.

Biała Podlaska miastem bogatym aktywnością swoich mieszkańców

*** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji chce doprowadzić w ramach korekty granic powiatów do likwidacji powiatu grodzkiego i połączenia go w jeden twór z białskim powiatem ziemskim. Co sądzi Pan o tym zamiarze?**

- Status powiatu grodzkiego posiadają miasta liczące ponad 100 tys. mieszkańców oraz były miasta wojewódzkie. Biała Podlaska uzyskała ten status po utracie rangi stolicy województwa. Była to swego rodzaju rekompensata miastom, które na skutek pełnienia przez 25 lat tej roli stały się ośrodkami mającymi wpływ na obszar większy niż samo tylko miasto. Duże ośrodki miejskie oraz stolice regionu, a do takich należą zaliczyć nasze miasto, powinny prowadzić niektóre sfery działalności oddziaływujące na pobliski obszar np. szkolnictwo średnie, kulturę, lecz także sfery oddziaływujące na życie miasta: drogownictwo, komunikację, architekturę, geodezję i ochronę środowiska.

Rejestracja pojazdów, wydawanie praw jazdy oraz decyzji w zakresie architektury czy ochrony środowiska przez Urząd Miasta jako powiat grodzki, znacznie ułatwia życie mieszkańcom. Niemożliwe wręcz wydaje się funkcjonowanie szkół średnich bez dotacji z Urzędu Miasta wyłączone w oparciu o kapryśne, a często nielogiczne subwencje oświatowe, jak miało to miejsce w przypadku Karty Nauczyciela. Pragnę nadmienić, że Polskie Stronnictwo Ludowe, którego jestem członkiem nie akceptowało takiego podziału administracyjnego, jaki został przeprowadzony. Teraz nadal przeprowadza się eksperymenty, tworząc w dodatku nowe, małe powiaty a likwidując centra regionalne.

*** Czy istnieje obawa, że przy takim manewrze część dotychczasowych środków odpłynęłaby z kasy miejskiej?**

- Pełnienie funkcji powiatu grodzkiego wiąże się z otrzymaniem na ten cel subwencji rządowych. Łącznie są to koszty stanowiące około 50 proc. budżetu miasta. Przy połączeniu powiatów zachodzi obawa, że powstanie jeden biedny powiat zależny wyłącznie (tak jak obecnie) od subwencji rządowych, które jak wiadomo są bardzo niestabilne. Nie będzie zainteresowania oraz formuły wzmocnienia budżetu powiatu przez budżet miasta.

*** Samorząd zdecydował się wprowadzić drugą serię obligacji miejskich. Na co mają być przeznaczone te środki?**

- Środki pochodzące z planowanej drugiej emisji obligacji miejskich mają być przeznaczone na budowę infrastruktury oraz dróg na osiedlach mieszkaniowych.

Będą one wycenione w ciągu kolejnych trzech lat (2002-2003-2004). Pozwolą na wcześniejsze wykonanie dróg szczególnie ważnych z punktu widzenia strategii miasta.

Potrzeby są ogromne i praktycznie niemożliwe do zaspokojenia w ciągu najbliższych kilku lat.

Miasto nasze rozłożone jest na powierzchni 48 km kwadratowych, zdolnej do pomieszczenia sześciokrotnie większej liczby ludności. W związku z tym koszt budowy infrastruktury miejskiej jest kilkakrotnie wyższy na jednego mieszkańca niż w innych miastach. Istnieje ponadto pilna konieczność modernizacji centrum miasta. W obrębie ulic Moniuszki - Nowa w strefie ochronnej ujęć wody nadal brakuje kanalizacji, a stan ulic i chodników wymaga natychmiastowych inwestycji.

*** Przeciwnicy obligacji, a tych ponoć nie brakuje w obecnym składzie Rady Miejskiej, utrzymują, że koszty tej operacji będą wysokie, a odczują je dopiero następane władze samorządowe. Czy obligacje mogą okazać się kukulczym jajem wobec następców?**

- Oczywiście jest, że skutki finansowe tej operacji będą, jak ma to miejsce przy każdej pożyczce, nie obligacje taką pożyczką z przyszłości niewątpliwie są. Koszty związane z wykupem obligacji są jednak niższe od komercyjnego oprocentowania kredytu. Przyszłe władze niewątpliwie będą zmuszone je spłacać, jednak wybudowa-

ne objekty będą mogły wcześniej służyć mieszkańcom miasta. Po prostu wcześniej wykonane, nie będą musiały już być ujmowane w planach przyszłego budżetu.

Nie ma wielkiej różnicy, czy zbierać pieniądze i wykonywać inwestycję po jej pełnym zabezpieczeniu finansowym, czy wykonywać na kredyt. Odsetki od kredytów są porównywalne do rewaloryzacji z tytułu wskaźnika inflacyjnego.

*** Większość mieszkańców Białej chciałaby widzieć swoje miasto piękniejszym z nowymi ciągami komunikacyjnymi. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z kosztów takiego przedsięwzięcia. Na ile prawdziwe jest stwierdzenie, że bez obligacji przyszłoby się miastu borykać z dotychczasowymi inwestycjami przez 20 lat?**

- Obligacje nie przysparzają dodatkowych środków na inwestycje, gdyż trzeba je spłacać. Żeby odpowiedzieć na to pytanie do końca, posłużyć się danymi. W mieście jest ponad 200 km dróg, z czego ponad 100 km to drogi polne o nawierzchni gruntowej. Koszt budowy 1 km drogi kształ-

tuje zakład pracy, który wielu rodzin, zapewni minimum dochodu.

MZK nie jest w stanie wygrać z taką konkurencją. Przekształcenie MZK w spółkę uwarunkowane było dokapitalizowaniem finansowym na zakup nowych autobusów po cztery rocznie przez najbliższe lata. Pozwoliłoby to na dalsze zakupy ze środków amortyzacyjnych. Obecnie ponad 80 proc. autobusów jest całkowicie zamortyzowanych, a ich wiek wynosi ponad 10 lat.

Jednak nie udało się tej pozycji wprowadzić do budżetu. Wobec stale zmieniającej się sytuacji gospodarczej, MZK podjął działania restrukturyzacyjne. Ustalono zostały linie strategiczne oraz linie pomocnicze, których utrzymanie będzie zależne od możliwości budżetu miasta. Część linii została przeznaczona do przetargu prywatnym przewoźnikom. Planowane jest ujednolicenie biletów na wszystkich liniach miejskich. Ogółem długość linii ma być zmniejszona o 400 tys. kilometrów rocznie. Względy finansowe nie pozwalają na

- Ambicją obecnego Zarządu jest doprowadzenie do rozpoczęcia przebudowy ratusza. W założeniu jest to nowoczesny i funkcjonalny biurowiec z salą obsługi na parterze, mieszczącym się w miejscu obecnego parkingu wewnętrznego. Petent załatwi wszystkie sprawy na tej sali bez konieczności chodzenia po piętrach. Nie remontowana część ratusza na Placu Wolności straszy swoim wyglądem i nie pasuje do coraz piękniejszego Placu Wolności. Poza tym rozrzucenie wydziałów Urzędu Miasta nie sprzyja dobrej obsłudze petenta.

*** Porządkowanie centrum miasta wiąże się z koniecznością wywaterowania części mieszkańców z okolic Placu Wolności. Gdzie można by ich przekwaterować?**

- Do przekwaterowania z centrum miasta jest 32 rodziny. Są to mieszkańcy domów do rozbiórki z ul. Narutowicza, Placu Rubina, Szkolnego Dworu i ul. Brzeskiej. Również właściciele kamienic przy Placu Wolności wnioskują o przekwaterowanie lokatorów do mieszkań zastępczych na czas remontu. Budowa budynku socjalne-

*** Czystość Białej Podlaskiej pozostawia wiele do życzenia, w czym mają udział sami mieszkańcy. Jak należałoby zdopinguować właścicieli prywatnych posesji do lepszego porządku?**

- Uważam, że czystość naszego miasta ulega systematycznie poprawie. Największe zaśmiecenie następuje po imprezach masowych z udziałem młodzieży, gdyż zaniedbano niegdyś aspekt edukacji ekologicznej dzieci. Poprawie ulega też porządek na posesjach. W roku 2000 przybyło 250 pojemników na śmieci. Oczywiście, nadal jest wielu mieszkańców wywołujących śmieci za miasto, lecz ich ilość dzięki działalności Straży Miejskiej, stale spada. Jest jednak wiele nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, które figurują na dawno zmarłych właścicieli. Ponieważ nie zostały przeprowadzone postępowania spadkowe, nie ma praktycznie komu wydać nakazu uprzątnięcia. Uprzątnięcie wysypisk dzikich kosztuje budżet miasta ponad 10 tys. zł rocznie. Być może wprowadzenie podatku śmieciowego, jak ma to miejsce w wielu krajach, rozwiąże ten problem. Podjęta została na szeroką skalę akcja propagandowa w szkołach związana z edukacją ekologiczną. Organizowane są konkursy wiedzy, zbiórki surowców wtórnych i akcje sprzątnięcia. Na wyróżnienie zasługują Szkoły Podstawowe nr 1 i 4, Gimnazjum Publiczne nr 6, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, Szkoła Podstawowa nr 7 oraz Świetlica Środowiskowa „Dziupła”. Ze środków Funduszu Ochrony Środowiska oraz od sponsorów: Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Komunalnik”, PPHU „Transbet” Marian Wojtunik i innych, najlepsi otrzymali cenne nagrody.

*** Sporo podróżywał Pan po Europie. Które z rozwiązań komunalnych, oglądanych za granicą, można zastosować w naszym mieście?**

- Nie wszystkie wyjazdy związane były z problematyką gospodarki komunalnej. Z racji pełnienia funkcji przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych część wyjazdów związana była z problemami patologii społecznych, jakimi są alkoholizm i narkomania. Z wyjazdów w sprawach komunalnych na szczególną uwagę zasługują zaproszenie burmistrza Wiednia. Wyjazd poświęcony był problematyce gospodarki odpadami. Spotkałem się tam z rozwiązaniami w zakresie segregacji odpadów i edukacji ekologicznej. Wiele z tych doświadczeń wprowadziliśmy w naszym mieście. Prowadzona jest edukacja ekologiczna oraz zbiórka surowców wtórnych. W 1999 roku zebrano 114 t makulatury i 43 t szkła. W 2000 roku makulatury 189 t, szkła 102 t. Ruszyła zbiórka butelek typu PET, które są największym balastem składowisk. W 2000 r. zebrano ich 6 ton, co odpowiada 600 m³ śmieci, w dodatku bardzo trudno ulegających rozkładowi. Ciekawe były również rozwiązania gospodarki komunalnej oraz utrzymania infrastruktury technicznej w RFN, w dawnym hrabstwie Fryzja, leżącym w Dolnej Saksonii nad Morzem Północnym. Zarządzanie sieciami jest tam zupełnie inaczej zorganizowane niż u nas. Całością zajmuje się firma, która dzięki temu uzyskuje ogromne oszczędności. Dla przykładu - podczas budowy sieci układa się światłowód, za pomocą którego na bieżąco odczytuje się liczniki. Dzięki temu dostawy prądu, gazu itp. odbywają się bardzo elastycznie, w zależności od potrzeb. Do awarii wyjeżdża jedno pogotowie techniczne, mające uprawnienia na wszystkie sieci, pracujące w oparciu o mapy numeryczne. W zakresie np. ciepłownictwa (co jest u nas bardzo ważne), odchodzi się od centralnych kotłowni, budując małe osiedlowe pracujące w oparciu o gaz. Pozwala to uniknąć strat na przesyłce i zapewnia bezpieczeństwo energetyczne. Jest to system oszczędny i chroniący środowisko naturalne. Myślę, że już w niedługim czasie rynek taki istnieje i u nas, wprowadzając znacznie lepszą organizację.

foto. A. Trochimiuk

Pilna potrzeba modernizacji centrum

Rozmowa

Istvana Grabowskiego
z wiceprezydentem
miasta
**HENRYKIEM
CHMIELEM**

tuje się na poziomie 1 mln zł. Łączny koszt budowy dróg w mieście to 120 mln zł. Przy rolowaniu obligacji i przeznaczeniu corocznie 8 mln zł na budowę dróg, można je wybudować przez 15 lat. Lecz pozostają jeszcze inwestycje modernizacyjne utwardzonych dróg w centrum miasta: Moniuszki, Prostej, Nowej, Jatkowej, Wąskiej, Ciasnej i wielu innych, nie mówiąc o Łaziennej czy Browarowej, budowie parkingu przy Łąkowej czy infrastrukturze szkolnej i kulturalnej (amfiteatr).

Nie ma praktycznie szansy wykonania wszystkich inwestycji przez najbliższe 20 lat, gdyż obligacji nie można emitować bez końca. Konieczność ich spłaty pomniejsza środki na nowe inwestycje w latach następnych.

*** W roku ubiegłym mówił Pan o projekcie prywatyzacji MZK i zmianie w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Miało to nastąpić wiosną br. Minęło sześć miesięcy, a MZK działa po staremu. Jedyną jaskółką zmian jest podwyżka cen biletów.**

- Problem prywatyzacji MZK nurtuje władze miasta od 10 lat. Myślę, że w najbliższych latach to nastąpi, jednak ze względu na postępujący spadek dochodów własnych oraz mniejsze możliwości inwestycyjne, decyzję tę należy odłożyć. Spadek dochodów MZK związany jest z gwałtownym wzrostem bezrobocia w naszym mieście. Tylko w bieżącym roku bezrobocie wzrosło o około 5 proc., co przekłada się na spadek przewozów ponad 8 proc. Obecnie z usług MZK korzystają głównie osoby uprawnione do przejazdów bezpłatnych i ulgowych.

Coraz intensywniej rozwija się konkurencja pomiędzy korporacjami taksówek osobowych, których wzrost również związany jest z bezrobociem. Przy braku perspektyw na rynku pracy, wiele zwolnionych osób podejmuje pracę w zawodzie taksówkarza. Obecnie ilość zarejestrowanych podmiotów świadczących usługi przewozowe wynosi około 500. Jest to już duży



utrzymywanie linii, gdzie jeździ zaledwie kilku pasażerów. Koszty przewozu są tutaj ponad 100-krotnie wyższe od dochodów z biletów.

*** Niedawne obchody Dni Białej Podlaskiej udowodniły, że miastu brakuje miejsca na organizację tego typu imprez. Budowa amfiteatru posuwa się w żółtym tempie, zaś lotnisko leży za daleko od centrum. Czy w przyszłości nie dałoby się zorganizować święta miasta na zmodernizowanym Placu Wolności?**

- Studium organizacji ruchu w centrum miasta zakłada wyłączenie Placu Wolności z ruchu. Jedynie pierzeja zachodnia, zwana „Pod zegarem”, będzie przejezdna z ulicy Warszawskiej na ul. Piłsudskiego. Ulica Jatkowa, Brzeska i Reformacka będą przeznaczone do ruchu pieszego. Na tak zmodernizowanym Placu Wolności można będzie zorganizować imprezy o charakterze kulturalnym czy narodowym. Myślę, że jest za mało miejsca na występy gwiazd estrady, gromadzące kilka tysięcy uczestników. Jednak mniejsze imprezy, do tysiąca osób, można będzie tutaj swobodnie organizować.

*** Jak Pan sądzi, czy obecny Zarząd Miasta upora się z remontem ratusza do końca swej kadencji?**

go pozwoli na zaspokojenie potrzeb w zakresie przekwaterowania, jak i zapewni lokale oczekujących, oczywiście w ograniczonej części.

*** Na jakim etapie znajduje się priorytetowa inwestycja miejska, czyli budowa składowiska odpadów?**

- Składowisko odpadów zostało otwarte 6 lipca br. Zlokalizowane daleko za cementarnią komunalnym w Białce, na obrzeżach miasta, jest oddalone od ponad 1 km od miejsc zamieszkania. Teren przeznaczony pod inwestycję wynosi 12 ha. Aktualnie została wykonana jedna z dwóch czaszy o powierzchni 2,75 ha. Cały obiekt zabezpieczy potrzeby miasta na 20 lat. W skład obiektu wchodzi: czasza, zbiornik na odcieki, zbiornik ewakuacyjny, zbiornik pożarowy, instalacja do rozdeszczowania i pomieszczenia biurowo-magazynowe. Całość jest ogrodzona, a do składowiska prowadzi nowo wybudowana droga. Uruchomienie składowiska planowane jest na przyszły rok, gdyż należy dokończyć rekultywację wysypiska w Kaliłowie, nowe składowisko wyposażać oraz przeprowadzić przetargi na zarządzanie.

*** Czym będzie ono różniło się od dotychczasowego?**

- Wybudowane składowisko jest obiektem nowoczesnym, spełniającym wymogi ekologiczne, zabezpieczonym przed kontaktem z wodami gruntowymi. Przy jego budowie zastosowano dwuwarstwowe uszczelnienie z geomembrany i maty bentonitowej. Do kontroli szczelności zastosowano po raz pierwszy w Polsce system sensorowego monitoringu, pozwalający zlokalizować każdą nieszczelność, polegającą na założeniu kilkuset czujników reagujących na zmianę pola elektromagnetycznego a tym samym wykazującym zmiany wilgotności w obrębie powłoki powstałe na skutek ewentualnych nieszczelności.

Obecnie wybudowany został obiekt pierwszego etapu. Następnym ma być linia do segregacji odpadów, odsiewająca popioły z osiedli domów jednorodzinnych i segregująca śmieci z osiedli spółdzielni mieszkaniowych, tam, gdzie segregacja u źródła jest bardzo trudna do wprowadzenia. Następnie śmieci będą prasowane i składowane w czaszy.

*** Większość dorosłego życia przepracowała pani w placówkach kultury. Czy był to słuszny wybór?**

- W moim przekonaniu słuszny, albowiem udało mi się połączyć zainteresowania z wykonywaną pracą. Pamiętam, że już w dzieciństwie żywo interesowałam się teatrem. Uczestniczyłam w różnych formach kultury amatorskiej. Po latach mogłam powrócić do dziecięcych pasji, choć z nieco innej, profesjonalnej strony. Kultura była i jest mi bliska.

*** Dyrektorem Miejskiego Domu Kultury została pani po wygraniu konkursie w czerwcu 1987 roku. Jakże aktywnie przejęła pani po swoim poprzedniku?**

- Ogólną życzliwość i przychylność środowiska do proponowanych przez placówkę form. MDK tworzył od podstaw znany animator życia kulturalnego i dyrygent chórów Henryk Rozporski.

*** Podobno kultura nie miała w Białej Podlaskiej szczęścia do lokali. Dosyć długo gnieździliście się w trudnych warunkach.**

- To prawda. Specyficzny dyskomfort odczuwamy do dzisiaj. MDK wystartował w 1976 roku w wyjątkowo skromnej świetlicy przy ul. Brzeskiej. Imprezy odbywały się dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników. Trzeba było nie lada starań pierwszego dyrektora, by władze miejskie zaaproponowały placówce niewiele lepszą siedzibę przy ul. Stacyjnej. Budynek dawnego Klubu Kolejarskiego był odrobinę większy, ale zupełnie nie nadawał się na siedzibę instytucji organizującej kulturę w mieście wojewódzkim. Mieliśmy do swojej dyspozycji dużą salę widowiskową, którą szalenie trudno było ogrzać i dwa maciupeńkie pokoiki biurowe. Wygląd lokalu wewnątrz był godny pożalowania. Nie narzekaliśmy jednak, tylko wzięliśmy się ostro do pracy. Przybywało form działalności oraz instruktorów prowadzących zespoły i koła zainteresowań. Wzrastało też oczekiwanie społeczne, a my nieraz musieliśmy się wstydić za spartańskie warunki. Systematycznie próbowaliśmy zabiegać u władz samorządowych o zmianę lokalu. Przychodzili kolejni prezydenci, a nasza sytuacja nie zmieniała się na jotę. Tłumaczono nam, że w Białej Podlaskiej nie ma realnych przesłanek na spełnienie naszych postulatów.

*** Czy to znaczy, że pogodziliście się z faktem lokalowej prowizorki?**

- Wyszliśmy z założenia, że wszystkie dostępne w mieście sale mogą być miejscami upowszechniania kultury. Dlatego organizowaliśmy imprezy w sali widowiskowej dawnej "Biaweny", Instytucie Wychowania Fizycznego i Sportu, w budynkach Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 i nr 2, w Liceum Ogólnokształcącym im. J.J. Kraszewskiego, w sali firmy Wod-Kan i białskich kościołach. Mimo wielu

nazwę placówki z MDK na Osiedlowy Dom Kultury. Co oznacza to w praktyce?

- Większość naszych działań skierowaliśmy do konkretnego adresata, czyli mieszkańców największego w mieście osiedla Jagiellońskiego. Wiązało się to z poznaniem zainteresowań i oczekiwań wymagającego środowiska. Zależało nam bardzo na pozytywnych reakcjach. Sądzę, że generalnie udało się nam je osiągnąć. Systematycznie organizujemy sobotnie impre-

nam się nadrobić owocnymi kontaktami z ciekawymi ludźmi. Wspomnę choćby Jana Machulskiego, Ewę Kulińską, Jan Wojciecha Krzyszczaka oraz Podlasiaków rozsiadanych w różnych częściach kraju, ale utrzymujących więź z rodzinnym miastem.

*** Dosyć często w pani wypowiedziach przewija się związek z teatrem.**

- To prawda. Teatr jest szczególnie bliski naszej placówce. Poza wspomnianą już Podlaską Jesienią Teatral-

Wzajemnie potrzebni

ROZMOWA Z DYREKTOREM OSIEDLOWEGO DOMU KULTURY MARIĄ SKONIECZNĄ - MIKOŁAJCZUK

przeciwności, udało nam się przekonać do naszej oferty znaczną grupę sympatyków i stałych bywalców. Na naszych imprezach nigdy nie było pusto. Dopiero w 1998 roku ówczesny wiceprezydent miasta Andrzej Borys po utarczkach między Kolegium Języków Obcych a Społeczną Szkołą Podstawową pomógł nam w zmianie siedziby. Dzięki przychylniej decyzji Zarządu Miasta przenieśliśmy się z ulicy Stacyjnej na ul. Zygmunta Augusta. Otrzymaliśmy do dyspozycji skromny zewnętrznie lokal, przygotowany niegdyś na potrzeby oświaty. Zadaptowaliśmy go do naszych potrzeb, jednak zabrakło pieniędzy na wyposażenie. W porównaniu z poprzednim lokalem była to wyraźna zmiana na lepsze. Tym bardziej, że znaleźliśmy życzliwych sojuszników. Do takich należał prezes BSM „Zgoda” Bolesław Kuzioła

*** Co nazwałaby pani specyfiką MDK?**

- Osoby, które znalazły się w otoczeniu naszej placówki, zaproponowały do realizacji programy edukacyjne. Najlepiej sprawdziła się oferta teatralna, muzyczna i taneczna. Z czasem zaczęto nas identyfikować z cyklicznymi działaniami, ot choćby Podlaską Jesienią Teatralną, Spotkaniami z Kołędą i Pastoralką czy amatorskimi premierami teatralnymi. Udało nam się też nawiązać kontakt z młodzieżą alternatywną.

*** Przed dwoma laty zmieniliście**

z „Działajmy lokalnie” i „Spotkania bez barier”, w których wspomagają nas pracownicy naukowcy Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu Krzysztof Piech i Jacek Syryjczyk. Ciągle staramy się wyszukiwać ludzi bogatych aktywnością, a mieszkających na tym osiedlu. Cieszymy się ze współpracy z Edwardem Stefaniukiem, Karolem Brzozowskim, Adamem i Eugeniuszem Sowińskimi, Krystyną Rabczuk, Anną Tonkiel, Janem Gałęckim, Wandą Chwedczuk i grupą zainteresowaną literaturą, liczną ekipą Klubu Seniora, młodzieżą i wielu innych przyjaciół. Niebawem powstanie mają u nas programy wymyślone i zaproponowane przez mieszkańców osiedla. My jesteśmy tylko życzliwymi pomocnikami w ich realizacji. Dokładamy wciąż starań, by nasza oferta kulturalna nie izolowała naturalnego środowiska. Stąd m.in. biorą się cykliczne przedstawienia teatralne dla różnych grup wiekowych odbiorców, popularyzacja nowych programów artystycznych, ogólnomiejskie festyny i imprezy otwarte.

*** Podobno adresujecie ofertę do szerokiego kręgu odbiorców.**

- Tak, bo zależy nam na akceptacji najbliższego otoczenia, co ma związek z różnorodnością. Sprawdziły się już działania teatralne, zajęcia klubu brydżystów i scrabble, Klubu Seniora oraz współpraca z licznymi placówkami oświatowymi. Cieszy mnie fakt, że braki lokalowe udało

nam się nadrobić owocnymi kontaktami z ciekawymi ludźmi. Wspomnę choćby Jana Machulskiego, Ewę Kulińską, Jan Wojciecha Krzyszczaka oraz Podlasiaków rozsiadanych w różnych częściach kraju, ale utrzymujących więź z rodzinnym miastem.

*** 16 czerwca br. festyn przy pięknej pogodzie otworzył obchody jubileuszowe 25-lecia istnienia waszej placówki. Kiedy możemy spodziewać się drugiej odsłony?**

- Przy sprzyjającej nam aurze jesienią zorganizujemy cykl zdarzeń kulturalnych, podczas których pokazemy nie tylko amatorski ruch artystyczny.

*** Co zalicza pani do stałych form pracy ODK?**

- Pracę młodzieżowych grup muzycznych, akademii przedszkolnej, młodzieżowej grupy teatralnej, kursy tańca nowoczesnego dla początkujących i zaawansowanych, zajęcia Klubu Seniora i KTT „Aida”, teatru lalek „Pod psem”, dziecięcego i młodzieżowego koła plastycznego, batiku, sek-

cji brydża sportowego, scrabble oraz sekcji warcabowo-szachowej, Podlaskiej Kapeli Ludowej i Kapeli Podwórkowej. Zajęcia odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych. Spośród zadań programowych ODK do niekwestionowanych osiągnięć zaliczyć należy bardzo duże zainteresowanie stałymi przedsięwzięciami i konkursami. W Spotkaniach z Kołędą i Pastoralką wystąpiło 11 zespołów. W pierwszej edycji konkursu wokalnego „Do szopy hej pasterze” wystartowało 24 wykonawców. W międzyszkolnym konkursie na najpiękniejsze widowisko obrzędowe związane z tradycją Bożego Narodzenia uczestniczyło pięć zespołów. Na konkurs plastyczny „Karta świąteczna” wpłynęło ponad 420 prac. Wielkim powodzeniem cieszyły się konkursy plastyczne, wiedzy historycznej, krasomówczy, literacki (na czterowersz o mieście) i ortograficzny. Teatr lalek „Pod psem” zdobył nagrodę Ogólnopolskich Spotkań Lalkarzy w Puławach oraz nagrodę Białskich Spotkań Teatralnych. Członkowie Klubu Tańca Towarzystw „Aida” triumfowali na turniejach organizowanych w Świdniku, Lublinie, Warszawie i Zamościu. Warto dodać, że byliśmy organizatorem warsztatów artystycznych dla uzdolnionej młodzieży.

*** O czym marzy dyrektor Osiedlowego Domu Kultury?**

- O tym, by fundusz swobodnej decyzji każdego mieszkańca Białej Podlaskiej był kiedyś realny i umożliwił zakup biletów na imprezy kulturalne. Chciałabym znaleźć życzliwego sponsora, który z okazji tak zacnego jubileuszu gotów byłby nam sprezentować nowy komputer. Odwzajemnilibyśmy się pisaniem dobrych programów kulturalnych do fundacji. Marzę, aby najbliższe otoczenie Osiedlowego Domu Kultury miało taki wygląd, co piękna ulica Zygmunta Augusta. Przede wszystkim zaś marzę o tym, by jak najczęściej odwiedzali nas ludzie. Okazja taka zdarzy się 5 sierpnia, organizujemy festyn integracyjny "Spróbujmy razem".

*** A zatem życzę pani spełnienia tych planów. Dziękuję za wypowiedź.**
Rozmawiał: ISTVAN GRABOWSKI

Taniec uskrzydla

Od 19 lat działa w Białej Podlaskiej Klub Tańca Towarzystw „Aida” związany integralnie z MDK, a następnie ODK. Jego członkowie plasują się na wysokich pozycjach ogólnopolskich przeglądów i turniejów, co wymownie świadczy o ich poziomie umiejętności. Potrzeba było wielu zmuśniętych wysiłków prowadzących instruktorów **Elżbiety i Stanisława Juszczyków**, by osiągnąć taki poziom i zarazem ideą tańca tak szerokie grono osób. Oboje instruktory, startujący wcześniej jako para turniejowa, podjęli się trudu prowadzenia kursów tańca, które umożliwiły wyłowienie talentów, zdolnych startować w późniejszych przeglądach. W ciągu kilkunastu lat uczyli ponad 4 tys. osób. Wiele z nich docierało potem do turniejowych finałów, udowadniając sens podejmowanych wysiłków instruk-

torów. Od pięciu lat pary reprezentujące „Aidę” zdobywają systema-



tycznie pierwsze lokaty w swoich kategoriach wiekowych. Z inicjaty-

wy klubu również w Białej Podlaskiej odbywają się ogólnopolskie turnieje tańca, gromadzące czołowe pary z wielu ośrodków w kraju. Do tej pory zorganizowano cztery edycje pod patronatem prezydenta miasta Biała Podlaska. Państwo Juszczykowie wykorzystują każdą okazję do zaprezentowania umiejętności swoich podopiecznych. Występują oni podczas okolicznościowych koncertów i przeglądów, festynów oraz uroczystości miejskich.

Znakomita passa tancerzy „Aidy” ma ścisły związek z pomocą rodziców, którzy dokładają wielu starań by ich pociechy mogły systematycznie trenować, a potem zwyciężać w silnej rywalizacji. Nie bez powodu uważa się, że Klub Tańca Towarzystw „Aida” jest chlubną wizytówką miasta na licznych imprezach krajowych. **TOM**

W lokalu przy ul. Stacyjnej MDK nie miał warunków do czynnego uprawiania plastyki, a zwłaszcza jej ekspozycji. Pomimo to placówka organizowała wystawy, korzystając z gościnności innych instytucji. W budynku przy ul. Stacyjnej powstały prężne koła plastyczne, skupiające uczniów „trójki” i „piątki”. Tam też powstała pierwsza w mieście wypożyczalnia strojów karnawałowych dla dzieci. Wypożyczalnia cieszy się wciąż nie- słabnącym powodzeniem.

Zmiana lokalu umożliwiła powstanie pracowni plastycznej, do której

Plastyczne przygody

chętnie garnie się młodzież z osiedla Jagiellońskiego. To właśnie tutaj zrodziły się pomysły wielu akcji i konkursów plastycznych, m.in. „Bocianyptaki chronione”, „Každy inny-wszyscy równi”, „Karta świąteczna”, „Každyde miejsce ma swoją tradycję”, „Zacny bialczanin w karykaturze”.

Instruktorzy ODK prowadzą zajęcia dziecięcego i młodzieżowego koła plastycznego. W tym roku zainicjowali powstanie pierwszej w mieście pracowni batiku i zainspirowali organizację warsztatów plastycznych, wspomagających wyobraźnię uczestników.

W ODK wykonywane są stroje do wypożyczalni, kostiumy i dekoracje do przedstawień teatralnych. Ciekawostką jest, że pomysły w większości pochodzą od młodzieży, która wyraźnie wykształciła swe umiejętności.

Zajęcia organizowane w pracowni plastycznej mają charakter twórczych poszukiwań i oto właśnie chodzi, by przygoda zachęcała młodych ludzi do doskonalenia wrażliwości i nabierania umiejętności przydatnych w późniejszym życiu. **TOM**

W kronikach białskiej kultury chlubnie zapisał się kabaret „Pine/s/ka”, działający przy ODK w latach 1997-2001. Prowokował słuchaczy do myślenia i budził z letargu medialnego. Kabaret tworzyli uzdolnieni artystycznie uczniowie białskich szkół średnich, korzystający z życzliwych rad twórcy teatru „Żak” **Jana Gałęckiego**. Młodzi pisali teksty,

Z literaturą za pan brat

komponowali melodie i wykonywali je na scenie. „Pine/s/ka” występująca z kilkoma programami doczekała się kilkudziesięciu występów, zresztą nie tylko w Białej Podlaskiej.

Z podobnego nurtu wyrósł Mł-

dzieżowy Zespół Teatralny ODK, laureat I nagrody Białskich Spotkań Teatralnych za spektakl „Ogród frazeszek”. W premierowym programie znalazły się teksty staropolskie Reja, Kochanowskiego i Morsztyna obok

utworów poetów współczesnych i tworzących obecnie bialczan. Członkami teatru są wrażliwi na piękno uczniowie Gimnazjum nr 6 z Białej Podlaskiej. Prezentują oni wysoki poziom kultury słowa, umiejętnie

interpretują teksty i potrafią prowadzić dialog z publicznością. Sukces osiągnięty podczas Białskich Spotkań Teatralnych stał się zachętą do dalszej, twórczej pracy. Twórcą i opiekunem grupy jest, podobnie jak w przypadku „Pine/s/ki: Jan Gałęcki, miłośnik literatury i teatru, a nade wszystko wielki przyjaciel młodzieży. **TOM**

SKROMNY START

Szkoła Podstawowa nr 4 w Białej Podlaskiej powstała w 1921 r., jako 2-klasowa oświatowa placówka żydowska. Na jej siedzibę wybrano lokal w domu Szajnera przy ulicy Sadowej. Pierwszą nauczycielką i jednocześnie kierowniczką szkoły została **Rozalia Jamenfeldówna**. Z czasem przemianowano szkołę na 4-klasową. Posiadała 215 uczniów i 4 nauczycieli. Nauka przebiegała w bardzo trudnych warunkach. W ciasnym lokalu brakowało podstawowego wyposażenia.

W roku 1923 szkołę przeniesiono na ulicę Międzyrzeczą 24, gdzie mieściła się do 1928 roku. Wyposażenie w sprzęt i pomoce uległo tylko niewielkiej poprawie. Mimo to, w roku szkolnym 1927/28 przybyła klasa piąta, a wraz z nią jedna nauczycielka. Następnym roku nauczania 1928/29 przyniósł wyraźną poprawę warunków szkolnych. Naukę rozpoczęto 3 września w dwóch budynkach przy ulicy Narutowicza 25 i 29. Mieścili one 6 sal lekcyjnych, kancelarię i mieszkanie kierownika. Szkoła liczyła wówczas 300 uczennic. Była żydowską szkołą żeńską. Zimą zajęcia przerywano ze względu na brak opału i remonty stale dymiących pieców. Nastąpiła też zmiana kierownika szkoły. Została nim **Helena Idziaszczyk**, która pełniła tę funkcję do roku 1940. Mimo różnych trudności, z jakimi przyszło borykać się kadry, zaangażowanie nauczycielek w sprawy edukacji było duże, a organizowane imprezy dla młodzieży przynosiły liczne korzyści wychowawcze i finansowe.

W roku szkolnym 1929/30 nastąpiła znacząca zmiana. Do tej pory uczyły się tu tylko dziewczęta żydowskie. Teraz zaczęły uczęszczać dzieci płci obojga bez różnicy wyznań, zaś w roku następnym przybyła klasa szósta. W roku 1934/35 placówka przekształcona została na 7-letnią, szkołę powszechną z najwyższym stopniem zorganizowania, natomiast w dniu 15 października 1937 roku inspektor szkoły na mocy ustawy o ustroju szkolnictwa, przemianował ją na publiczną szkołę powszechną trzeciego stopnia.

Do wybuchu II wojny warunki nauczania nie uległy większym zmianom. Stopniowo jednak wzrastała liczba uczniów i pedagogów. Burzliwy okres wojny był dla szkoły wyjątkowo trudny. Już we wrześniu 1939 roku spadły na nią bomby zapalające. Jeden budynek spłonął, drugi został zajęty przez Niemców i przeznaczony na niemiecki szpital wojskowy. Schronienie dla resztek ocalałego sprzętu znaleziono w stodole p. Abramowicza przy ul. Narutowicza 37. Tam też, w spartańskich warunkach, dzięki dużej odwadze nauczycieli, młodzież zdobywała wiedzę. Po utworzeniu getta dla Żydów, jeden z opustoszałych budynków przy ul. Narutowicza 41 przeznaczony został na potrzeby szkoły. Mimo jego fatalnego stanu, nauka trwała do końca wojny. W okresie okupacji kierownikiem placówki był **Władysław Idziaszczyk**, dzięki zapobiegliwości któremu zachowały się akta szkolne i przetrwał zawieruchę wojenną najpotrzebniejszy sprzęt.

ZABIEGI

O POPRAWIE WARUNKÓW

Po odzyskaniu wolności „czwórka” powróciła do własnego lokalu przy ul. Narutowicza 29, gdzie w zdevastowanych pomieszczeniach przetrwała rok nauczania 1944/45. W sierpniu 1945 roku przeznaczono na jej potrzeby jeden z dwóch budynków gimnazjum żeńskiego im. Emilii Plater, co znacznie poprawiło warunki lokalowe. W roku 1950, kiedy kierownikiem szkoły był już **Wiktor Mikołajewski**, władze oświatowe i wojewódzkie podjęły decyzję, że Szkoła Podstawowa nr 4 zostanie szkołą powszechną, prowadzoną przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Celem poprawy warunków lokalowych, które zachęciłyby młodzież do uczęszczania, podjęto decyzję o wymianie budynków pomiędzy placówką nr 4 oraz nr 1. We wrześniu 1950 roku młodzież „czwórki” rozpoczęła naukę w lokalu przy ul. Grabanowskiej 36 (obecnie Moniuszki 36). Budynek ów, wzniesiony w latach dwudziestych z przeznaczeniem na szkołę, do 1964 roku liczył 17 pomieszczeń. Początko-

wo była to ilość wystarczająca, jednak z każdym rokiem coraz dotkliwiej odczuwano skutki zagęszczenia tudzież braku sali gimnastycznej. W 1958 roku zapadła decyzja o rozbudowie placówki realizowanej w czynie społecznym. Kierownikiem była wówczas **Janina Kowal**, pełniąca tę funkcję przez 18 lat

Prezentujemy białskie szkoły

"Czwórka" tegoroczną jubilatką

(1954-1972). Była to osoba o najdłuższym stażu kierowniczym w szkole nr 4. Mimo wielu trudności i piętrzących



się problemów, nowe skrzydło szkoły było gotowe w 1964 roku. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu kierownictwa placówki i samych rodziców. W nowej części budynku znalazły się: sala gimnastyczna, sala widowiskowa, magazyn sportowy i mieszkanie woźnego. W łączniku ze starym budynkiem usytuowano: kotłownię c.o., sanitariaty, szatnię, kuchnię i jadalnię. W starej części budynku założono instalację centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjną. Komitet Rodzicielski doprowadził



do ogrodzenia terenu szkoły trwałym parkanem, urządził i zagospodarował boisko. 30 stycznia 1965 roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowego skrzydła połączone z wręczeniem sztandaru, ufundowanego społeczności szkolnej przez Komitet Rodzicielski.

Dalsze etapy poprawy bazy lokalowej „czwórki” to zagospodarowanie strychu i piwnic (4 sale i świetlica), zabudowa auli w 1980 roku, w wyniku, której przybyły 4 sale lekcyjne oraz przejście budynku przy ulicy Janowskiej 14 (1982 rok). Szkołą kierowali kolejno: **Bolesław Chlipalski** w latach 1972-1975, **Eliza Grac** w latach 1975-1982, **Marta Borys** w latach 1982-1992. Od 1 września 1992 roku dyrektorem placówki jest **Elżbieta Desperat**.

NIETUZINKOWE SUKCESY

Szkoła Podstawowa nr 4 może pochwalić się wieloma osiągnięciami i sukcesami, zarówno w działalności dydaktycznej, jak i wychowawczo-opiekuńczej.

Bezpośrednio po wojnie rozpoczęły działalność organizacje szkolne: ZHP, PCK, Samorząd Uczniowski, Spółdzielnia Uczniowska „Jutrzenka”, SKO, SKKT, zespół artystyczny oraz chór. Większość z nich istnieje do dziś. W latach 1970-75 „czwórka” była szkołą ćwiczeń Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu, a jednocześnie miejscem

eksperymentu pedagogicznego pod hasłem: „Aktywizacja wychowania i nauczania w klasach niższych szkoły podstawowej”. Była również szkołą ćwiczeń Studium Nauczycielskiego.

Kadra pedagogiczna zawsze starała się rozwijać zainteresowania uczniów, uczestniczyć w działalności

pozaekcyjnej, podejmować liczne inicjatywy, uzyskując bardzo dobre i dobre wyniki. Uczniowie tej szkoły, co roku zostają laureatami i finalistami konkursów przedmiotowych. W szkole funkcjonują aktywnie: chór, koło plastyczne i informatyczne, SKS. Systematycznie rozszerzana jest gama zajęć pozalekcyjnych (język angielski, basen, rytmika, taniec towarzyski). Uczniowie klasy I „a” (wychowawca **Renata Andrzejuk**), II „a” (wychowawca **Halina Lewczuk**), III „a” (wychowawca **Elżbieta Burda**) doskonałą umiejętność tańca pod kierunkiem **Elżbiety i Stanisława Juszczyków**, a ich występy uświetniają większość imprez i uroczystości szkolnych.

ROZWÓJ OSOBOWOŚCI UCZNIÓW

Od połowy lat dziewięćdziesiątych funkcjonują w „czwórce” klasy, dla których nauczyciele opracowali innowacyjne programy dydaktyczno-wychowawcze lub programy zajęć dodatkowych. Przykładem może być klasa V „b”, która pod kierunkiem **Grażyny Różnowicz** realizuje program artystyczno-dziennikarski, w ramach którego wydaje szkolną gazetkę „Żaczek” lub klasa I „b” **Elżbiety Olesiejuk**, która wdraża u uczniów zainteresowania artystyczne, z uwzględnieniem sztuki ludowej.

Zorganizowanie pracowni komputerowej z dostępem do Internetu umożliwia naukę informatyki, tak w ramach lekcji, jak i zajęć pozalekcyjnych.

Uczniowie uczestniczą w imprezach kulturalno-rozrywkowych w wykonaniu profesjonalnych artystów na terenie miasta oraz szkoły (koncerty, przedstawienia). Wyjeżdżają na ciekawe wycieczki oraz na zajęcia „zielonych szkół” (Zakopane, Ojcowski Park Narodowy). Szkoła stara się brać udział w różnorodnych akcjach i konkursach, zdobywając nagrody, puchary i wyróżnienia.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych placówka słynęła z najwyższych lokat w województwie w ogólnopolskim konkursie „Młodość-trzeźwość”. W ostatnim okresie odnotowuje również liczne sukcesy. Zdobyła I miejsce w kraju, w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Woda to życie”, III miejsce i wyróżnienie w konkursie recytatorskim „Recytujemy wiersze Symborskiej”, I, II, V i IX miejsce tudzież wyróżnienia w konkursie matematycznym „Kangur”, trzy wyróżnienia w diecezjalnym konkursie „Papież, jakiego znamy i podziwiamy”, III miejsce w wojewódzkim konkursie „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w PKO”.

LICZNE POWODY DO DUMY

Wychowankowie „czwórki” osiągają wysokie wyniki w powiecie i województwie na niwie sportowej, zwłaszcza w koszykówce, siatkówce i lekkiej atletyce. Główne osiągnięcia z ostatnich

lat to: wojewódzki finał chłopców w lekkiej atletyce, III miejsce w województwie w mini siatkówce chłopców i dziewcząt, II miejsce w województwie w siatkówce chłopców i dziewcząt, I miejsce w turnieju rekreacyjno-sportowym w mieście, I miejsce w mieście w tenisie stołowym, II miejsce w mini ko-

szykówce chłopców, finał powiatu grodzkiego w sztafetowych biegach przełajowych, III miejsce w powiecie w siatkówce dziewcząt i chłopców, finał powiatu grodzkiego w koszykówce, I, III i V miejsce w Podlaskiej Lidze Koszykówki, II miejsce chłopców i III dziewcząt w finale ligi lekkiej atletyki.



Prężnie działa szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody pod opieką **Hanny Nitychoruk**. Uczestniczy ono w licznych działaniach na rzecz ochrony przyrody. Ostatnio członkowie koła otrzymali nagrodę za wyniki w konkursie „Inwentaryzacja przyrodnicza nieopierzy”.

Wysoką aktywnością odznacza się Samorząd Uczniowski (opiekun **Urszula Chwedczuk**), który poprzez swoje pomysły i inicjatywy uatrakcyjnia i ubarwia życie w szkole.

Młodzież szkolna bierze czynny udział w innych akcjach np. „Sprzątanie świata”, biegi Samsunga (wygrany fax i telewizor) i konkursach rozwijających jej zainteresowania. W zakończonym niedawno roku szkolnym „czwórka” okazała się najlepszą w ogłoszonym przez prezydenta miasta konkursie dotyczącym zbiórki surowców wtórnych.

Wiele ciekawego dzieje się w samej szkole. Organizowane są ciekawe tygodnie tematyczne (ekologiczny, tolerancji, kształcenia zintegrowanego, „żyj zdrowo, beznalogowo”), uroczyste obchody kolejnych jubileuszy (w 1996 roku 75-lecie, w 2001 roku 80-lecie istnienia) oraz imprezy okolicznościowe.

NIE TYLKO DYDAKTYKA

Ważnym ogniwem pracy jest jej działalność wychowawcza. Prowadzą ją pedagog szkolny **Joanna Zajdel** oraz świetlica socjoterapeutyczna, istniejąca w szkole od czterech lat. Efekty jej pracy są wysoce pozytywne. Przyczyniają się do tego znacznie wysiłki **Małgorzaty Cieślückiej** i **Anny Pyrki**. Ponadto nauczyciele realizują programy profilaktyczne, aktywnie pracują w zespole wychowawczym, integrują społeczność szkolną (udział uczniów w uroczystościach państwowych i religijnych, akcjach i inicjatywach środowiskowych, choinkach i dyskotekach).

Sfera opiekuńcza szkoły jest również bardzo widoczna. Wiodącą rolę odgrywa świetlica, którą kieruje **Zofia Kamińska**. Poza wykonywaniem zasadniczych zadań i prowadzeniem stołówki często wychodzi z ciekawymi pomysłami. Jednym z nich było zorganizowanie w grudniu 2000 roku wystawy „Dziedzictwo kulturowe Podlasia”. Dzięki bogactwu zebranych eksponatów, cieszyła się ona dużym zainteresowaniem młodzieży „czwórki”, a także innych szkół białskich. W ramach opieki i pomocy uczniom grono peda-

gogiczne współpracuje z różnymi instytucjami, które wspierają pracę placówki poprzez opłacanie obiadów, pomoc w zakupie podręczników, przyborów szkolnych, odzieży oraz dostarczanie produktów spożywczych. Szczególnie wyróżniają się w tym względzie: ksiądz infułat **Antoni Laszuk**, Przedsiębiorstwo Handlowe „Milo”, piekarnia „Zaciura”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska oraz studenci Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu. Szkoła utrzymuje stały kontakt z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Funkcję opiekuńczo-wychowawczą placówki nadzoruje wicedyrektor **Mariola Petru**.

„Czwórka” na miarę swych możliwości spieszy z pomocą innym. Współpracuje z Domem Opieki Społecznej w Kozuli oraz pomaga wychowankom Domu Dziecka w Komarnie. Z pomocy i doświadczeń szkoły korzystają białscy

studenci, odbywając praktyki pedagogiczne i zdobywając materiały do prac dyplomowych.

Szkolna biblioteka posiada wszystkie lektury i inne pozycje niezbędne uczniom oraz pedagogom. Pośredniczy też w wymianie i sprzedaży podręczników między uczniami. Pozyskuje środki na doposażenie własnych zbiorów. W nowe podręczniki (do klas I-III) można także zaopatrzyć się w szkole.

RODZICE NIOSĄ POMOC

Na bieżąco modernizowana jest baza i unowocześniane pomieszczenia. Dużą pomoc w tym zakresie niosą rodzice, którym również zależy na tym, aby ich dzieci przebywały i uczyły się w coraz lepszych warunkach. Rzeczywiście ulegają one systematycznej poprawie. Tylko w zakończonym roku szkolnym rodzice odnowili 5 izb lekcyjnych. Sukcesywnie wymieniane są podłoga w klasach i na korytarzach oraz odnawiane inne pomieszczenia. Urządzono drugą szatnię wychowania fizycznego, a także salę do gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Ostatnio wykonano zadanie wejścia, oświetlenie budynku szkolnego oraz przeprowadzono remont sali gimnastycznej. Obecnie wszystkie dzieci uczą się w jednym budynku. Szkoła liczy 496 uczniów kształcących się w 21 oddziałach. Rodziców cieszy fakt, że ich pociechy mogą się tu czuć zupełnie bezpiecznie.

Dobre i bardzo dobre wyniki dydaktyczno-wychowawcze możliwe są dzięki wykwalifikowanej kadry pedagogicznej w liczbie 40 nauczycieli. Systematycznie podnoszą oni i doskonałą kwalifikacje zawodowe na kierunkach zgodnych z potrzebami placówki. Są to przede wszystkim studia podyplomowe, studia uzupełniające i kursy kwalifikacyjne. 1 września 2000 roku 20 osób otworzyło staż na wyższym stopniu awansu zawodowego. Dyrektor szkoły jest już nauczycielem dyplomowanym i ekspertem na liście MEN. Ofiarna praca grona pedagogicznego, pracowników administracyjnych i obsługi, tudzież pomoc rodziców i sponsorów powodują, że „czwórka” staje się coraz bardziej przyjazna uczniom, zgodnie z hasłem „szkoła przyjazna dziecku”.

Opr. TOM
Zdjęcia: Adam Trochimiuk

Podlaski Przedsiębiorca



Aktualności samorządu gospodarczego Lipiec 2001 r. Nr 7 (39)

Unia pomoże

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią prezentujemy poniżej projekty dla małych i średnich przedsiębiorców dostępne w ramach Programu PHARE 2000. Jego realizacja nastąpi w latach 2001-2003. Przewidywany termin rozpoczęcia wypłacania dotacji przypada na koniec 2001 r.

Działania ogólnokrajowe

1. Dotacje na finansowanie części kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w ramach programu „Innowacja i technologia dla rozwoju przedsiębiorstw”.

Dotacje skierowane do małych i średnich przedsiębiorców na finansowanie do 60 proc. kosztów usług doradczych i szkoleniowych związanych z procesem strategicznego planowania rozwoju firmy, opierającego się na nowych technologiach i innowacjach.

Finansowaniu podlegają usługi zrealizowane po zawarciu umowy dotacji z wykonawcą oraz po złożeniu wniosku o dotację wraz ze stosownymi załącznikami. Wnioski będą przyjmowane i rozpatrywane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości lub Regionalne Instytucje Finansujące.

2. Dotacje na finansowanie części kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w ramach programu „wstęp do jakości”.

Dotacje skierowane do małych i średnich przedsiębiorców, przeznaczone na finansowanie części kosztów usług doradczych i szkoleniowych związanych z wdrażaniem w przedsiębiorstwie systemów zarządzania oraz ich certyfikowaniem, a także części kosztów dopuszczenia wyrobów do obrotu na rynku.

Finansowaniu podlega maksymalnie do 60 proc. kosztów netto usług poniesionych przez przedsiębiorcę, nie więcej jednak niż równowartość 7.000 euro liczona po średnim kursie NBP obowiązującym w dniu złożenia wniosku o wypłatę dotacji.

3. Dotacje na finansowanie części kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w ramach programu „gotów do działalności w Europie”.

Dotacje skierowane do małych i średnich przedsiębiorstw prywatyzowanych drogą leasingu pracowniczego.

Firmy wskazane przez Ministerstwo Skarbu Państwa – potencjalnie ok. 1.000 przedsiębiorstw.

W ramach projektu w wybranych przedsiębiorstwach zostaną przeprowadzone szkolenia lub szkolenio-warsztaty o tematyce związanej z prowadzeniem i rozwojem spółki. Plan szkoleń zostanie opracowany na podstawie wyników badań potrzeb tej grupy przedsiębiorstw.

4. Dotacje na finansowanie części kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w ramach programu „wstęp do eksportu”.

Dotacje skierowane do małych i średnich przedsiębiorców, zamierzających rozpocząć lub rozwinąć niedawno rozpoczęty eksport, przeznaczone na finansowanie do 60 proc. kosztów uczestnictwa przedsiębiorcy w programie doradczym-szkoleniowym.

Dotacje wyniosą maksymalnie 1.000 euro na beneficjenta. Wnioski o dotację będą przyjmowane i rozpatrywane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości lub Regionalne Instytucje Finansujące.

5. Dotacje na finansowanie części kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w ramach programu „promocja eksportu”.

Dotacje skierowane do aktywnych w eksporcie małych i średnich przedsiębiorców, przeznaczone na finansowanie części kosztów realizacji działań marketingowych i promocyjnych ukierunkowanych na rozwój nowych rynków.

Dotacje w wysokości 1.500 – 10.000 euro będą mogły pokryć do 60 proc. kosztów usług doradczych, szkoleniowych i informacyjnych, a także kosztów produkcji materiałów promocyjnych oraz udziału w targach i innych imprezach proeksportowych.

Dofinansowaniu będą mogły podlegać usługi zrealizowane po zawarciu umowy dotacji. Wnioski o dotację będą

przyjmowane i rozpatrywane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości lub Regionalne Instytucje Finansujące.

Działania regionalne

1. Dotacje na współfinansowanie kosztów doradztwa i informacji w ramach „programu rozwoju firmy” (województwo: lubelskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie, śląskie).

Dotacje skierowane do małych i średnich przedsiębiorców, przeznaczone na współfinansowanie do 60 proc. kosztów doradztwa i informacji w kluczowych obszarach rozwoju konkurencyjności firmy, w tym marketingu i rozwoju rynku, zarządzania, finansów i księgowości, planowania strategicznego, itp. Dotacje wyniosą od 3.500 do 5.000 euro na jedno przedsiębiorstwo.

2. Dotacje na współfinansowanie kosztów wdrożenia planu rozwoju eksportu przedsiębiorstwa w ramach „programu rozwoju firmy dla eksporterów” (województwo: lubelskie, podkarpackie, śląskie).

Dotacje skierowane do eksportujących małych i średnich przedsiębiorców (w tym głównie dla znaczących eksporterów w regionie), przeznaczone na współfinansowanie kosztów wdrożenia Planu Rozwoju Eksportu Przedsiębiorstwa (indywidualnych projektów rozwoju firmy eksportującej).

Finansowaniu podlega maksymalnie do 60 proc. kosztów usług doradczych i informacyjnych oraz kosztów wdrażania projektu rozwoju firmy i jej eksportu. Dotacje wyniosą od 10.000 do 15.000 euro na jedno przedsiębiorstwo.

3. Dotacje na współfinansowanie projektu inwestycyjnego w ramach „programu dotacji inwestycyjnych dla msp” (województwo: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, śląskie).

Dotacje skierowane do małych i średnich przedsiębiorców, przeznaczone na finansowanie do 25 proc. kosztów projektu inwestycyjnego (w tym zakup nowych technologii i urządzeń).

Dotacje wyniosą od 5.000 do 50.000 euro na beneficjenta i będą przyznawane w pierwszej kolejności tym przedsiębiorcom, którzy skorzystali z któregoś z programów pomocy doradczej.

Firma miesiąca

Z Genewy do Małaszewicz

SGS czyli inaczej Société Générale de Surveillance to założona w 1878 r. szwajcarska, niezależna, największa organizacja na świecie zajmująca się kontrolą oraz certyfikacją towarów na użytek wymiany handlowej, wdrażaniem i certyfikacją systemów jakości oraz doradztwem technicznym. Jej centrala znajduje się w Genewie. SGS posiada światową sieć 1170 filii, 309 laboratoriów i ponad 37 tys. pracowników, którzy zapewniają kompleksowe usługi w ponad 140 krajach. W Polsce powstała w 1929 r. na bazie Polskiego Towarzystwa Kontroli (działalność reaktywowano w 1947 r.). Centrala SGS Polska mieści się w Gdyni. Biuro w Małaszewiczach powstało w 1993 r. i mieści się - jakby inaczej - przy ul. Kolejarzy 19. Od

kontraktowanymi parametrami. Ta niezależna opinia jest często podstawą do rozliczeń pomiędzy kupującymi i sprzedającymi. REDWOOD – to kontrole ropy naftowej, produktów naftowych, ciekłych chemikaliów i gazu płynnego. MINDIV – węgla, koksu, rudy metali, wyrobów metalurgicznych. SGS Polska zajmuje się również certyfikacją towarów w systemie GOST – R, co jest podstawowym warunkiem przy eksporcie towarów do Federacji Rosyjskiej. Posiada zawarte umowy z rządami Rosji, Kazachstanu i Uzbekistanu na wyłączność w tej dziedzinie.

To bynajmniej nie wszystko. SGS Polska zajmuje się wdrażaniem systemów bezpieczeństwa żywności – HACCP, certyfikacją systemów jakości



1998 r. dysponuje własnym laboratorium LPG, które zostało wybudowane na terenie portu.

- Naszą główną działalnością są tradycyjne usługi eksperckie w wymianie towarowej między Wschodem a Zachodem – wyjaśnia krótko dyrektor Biura Mikołaj Żuk. Pracy więc nie brakuje, bo oprócz Małaszewicz posiada ono swoje placówki w Braniewie, Sokółce, Dorohusku, Hrubieszowie i Medyce, a także w Brześciu. SGS to sumiennosc, gwarancja i solidność. Rzeczoznawcy i inspektorzy tej firmy szkolą się nieustannie. Nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Co podlega kontroli i czemu ona służy? Poszczególne segmenty towarów mają swoje oznaczenia. AGRI – to kontrola towarów rolniczych – spożywczych. Usługi dla tej branży są najstarszą działalnością firmy. Sprawdza ona jakość i ilość towarów, a także bada ich zgodność z normami, przepisami oraz za-

– ISO9001, ISO14001, ICS, certyfikacją lasów i usługami środowiskowymi – ENVIRO. We wszystkich tych branżach dysponuje wykwalifikowaną kadrą i nowoczesnymi laboratoriami. Firma jest członkiem Polskiej Organizacji Gazu Płynnego, Polskiej Izby Paliw Płynnych i członkiem założycielem Izby Bawełny z siedzibą w Gdyni. Na zakończenie naszej krótkiej rozmowy dyrektor prosi o podanie chociaż kilku firm, z długiej listy tych, z którymi małaszewickiemu SGS-owi współpracuje się miło, sympatycznie i efektywnie. Są to: Przedsiębiorstwo Obrotu Paliwami „Ortus” w Suwałkach, Rafineria Nafty „Glimar” w Gorlicach, BP Poland, IP Kwidzyn S.A., Progas, Gaspol, Dec-Gaz, Tezet-Gaz Movement w Lublinie, Trans-Gas w Wólce Dobryńskiej, Frantschach Świecie, Lukoil Warszawa, Unimot, Exbud S.A., J&S Energy, Naftobazy i wiele innych. (jach)

Targowe propozycje

W dniach od 8 do 10 sierpnia w Kownie i Wilnie odbędzie się polsko – litewska misja gospodarcza i spotkania wielobranżowe LITWA – Rynki Wschodnie 2001. Odbývają się w formule: oferta towarów i usług firm polskich dla litewskich i lotewskich hurtowni i firm, szukających partnerów do współpracy na swoim rynku.

W październiku 2001 roku w Lublinie odbędą się dwie imprezy targowe - wystawiennicze w ramach Polska – Włochy – Ukraina, Międzynarodowy Program Współpracy Region Lombarдії (Włochy) – Województwo Lubelskie – Województwo Podlaskie – Województwo Podkarpackie – Region Wołyński (Ukraina). Pierwsza z nich, Międzynarodowe Targi Kooperacyjne Meble i Wyposażenie Wnętrz, będzie miała miejsce od 5 do 9 października. Prezentowane będą meble pokojowe i kuchenne, klasyczne i nowoczesne, salony, krzesła, stoły, wyposażenie biur, łazienek, okna, drzwi, podłogi, wyposażenie ogrodów, przedmioty ozdobne, rzemiosło regionalne.

Dwa tygodnie później od 18 do 22 października, odbędą się Międzynarodowe Targi Kooperacyjne Odzież i Galanteria. Podczas pięciu dni zaprezentują się firmy produkujące odzież damską, męską i dziecięcą, bieliznę, materiały do produkcji odzieży, wyroby ze skóry, obuwie, sztuczną biżuterię.

W chwili obecnej swój udział w imprezach zapowiedziało ponad 200 firm włoskich, które za **główny cel stawiają poszukiwanie i pozyskiwanie firm kooperantów z Polski**. Polskie firmy mogą wystosować zapytania ofertowe, dzięki czemu organizatorzy przygotowują partnerów do rozmów zgodnie z potrzebami danej firmy.

Firmy zainteresowane zaistnieniem na Targach Kooperacyjnych prosimy o kontakt z Białkopodlaską Izba Gospodarczą tel. (0-83) 342 46 68. Jednocześnie informujemy, że istnieje możliwość wystawienia się firm na stoisku BPIG. W imieniu organizatorów zapraszamy Państwa do uczestnictwa w Targach.

W gmachu Pałacu Kultury i Nauki

w Warszawie od 20 do 22 listopada 2001 odbędą się II Targi Zarządzania i Logistyki LOGISTYKA 2001. Tematyka wystawy: magazyny, transport, informatyka, planowanie, doradztwo, edukacja, prasa specjalistyczna.

Patronat medialny nad imprezą objął dziennik Rzeczpospolita i WOT – Warszawski Ośrodek Telewizyjny. Imprezie towarzyszyć będzie III Kongres Logistyków Polskich oraz debaty publiczne.

W warszawskim Centrum EXPO w roku bieżącym zorganizowane zostaną następujące imprezy targowe - wystawiennicze:

26-29 wrzesień Międzynarodowe Targi Mebli;

26-29 wrzesień Targi Mebli Biurowych „Office of Poland”;

09-11 październik Targi Budownictwa ExpoBuild: w ich skład wejdą samodzielne salony: Okna i Drzwi, HomeTex – Targi Wyposażenia Wnętrz i Tekstylów Domowych, Kamień i Ceramika, Narzędzia i Artykuły Metalowe.

07-11 listopad Motor Show Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne.

Szczegółowe informacje dostępne w Biurze BPIG tel. (0-83) 342 46 68.

Zaproszenie do współpracy

Białkopodlaska Izba Gospodarcza od ponad roku prowadzi intensywne prace mające na celu odnowienie i stworzenie nowych możliwości współpracy firm regionu białskiego z przedsiębiorstwami z Białorusi, Rosji i Ukrainy. Są już pierwsze efekty. Obecna sytuacja gospodarcza, szczególnie w Rosji stwarza wiele możliwości. Wiedzą o tym wszyscy nie tylko w Polsce, ale i również w krajach Unii Europejskiej. Konkurencja o rynki wschodnie jest więc spora. Biała Podlaska z racji

swojego położenia geograficznego zawsze była ściśle gospodarczo związana z naszymi wschodnimi sąsiadami. Taką perspektywą również i dziś jest wielką szansą do utrzymania i rozwoju wielu polskich firm działających obecnie w trudnych warunkach ekonomicznych. Dlatego też wszystkie przedsiębiorstwa zainteresowane nawiązaniem współpracy z firmami ze wschodu prosimy o kontakt z BPIG tel. (0-83) 342 46 68.



Miesięcznik „Podlaski Przedsiębiorca” dodatek do Białczanina redagowany jest przez Białkopodlaską Izba Gospodarczą.
Adres:
Białkopodlaska Izba Gospodarcza,
21-500 Biała Podlaska,
ul. Sidorska 95/97,
tel. (083) 342 46 68,
tel./fax (083) 343 75 07

Wszelkie uwagi dotyczące pisma prosimy kierować na adres BPIG.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane członkostwem w BPIG do biura Izby lub prosimy o kontakt telefoniczny

e-mail: bpig@tnet.pl
www.tnet.pl/~bpig